

Wiktoria Okipniuk

(Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie)

DZIAŁALNOŚĆ MISJI POLSKIEGO TOWARZYSTWA CZERWONEGO KRZYŻA NA UKRAINIE (LISTOPAD 1919 R. – KWIECIEŃ 1920 R.)

Historycy badający okres rewolucji bolszewickiej oraz działania zbrojne z lat 1917–1920 na Ukrainie najczęściej skupiają się na problemach globalnych o charakterze militarno-politycznym. Mało znaną kartą dziejów pozostaje natomiast działalność organizacji dobroczynnych i filantropijnych, która była przykładem wyjątkowej humanitarności w czasach wojny. Chodzi przede wszystkim o narodowe towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Działalność Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża stanowiła reakcję społeczeństwa na skutki katastrofy humanitarnej, jakie pojawiły się w wyniku I wojny światowej oraz transformacji geopolitycznych¹. Ideowe zasady tego ruchu – humanitaryzm, bezstronność, neutralność, niezależność i ogólnodostępność, stwarzały możliwość udzielenia pomocy społeczeństwu w warunkach konfliktu zbrojnego czy politycznego po różnych stronach frontów i granic państwowych.

W krajach, które pojawiły się na mapie Europy po rozpadzie imperiów rosyjskiego oraz austro-węgierskiego, w latach 1918–1919 miało miejsce organizacyjne uformowanie się ruchu Czerwonego Krzyża w postaci jego narodowych towarzystw. Umożliwiły one współpracę licznych dobroczynnych i społecznych organizacji, które podzielały idee Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i w czasie konfliktu udzielały pomocy humanitarnej ludności cywilnej, która ucierpiała w wyniku wojennej zawieruchy, a także rannym i chorym żołnierzom.

¹ Czerwony Krzyż – organizacja humanitarna utworzona w 1863 r. w Szwajcarii w celu udzielania pomocy (bez dyskryminacji) ofiarom wojny. Nazwa pochodzi od znaku osób rannych i chorych – czerwonego krzyża na białym tle. Stał się on także symbolem ww. organizacji.

Podobnie jak w 1918 r. na Ukrainie, gdzie powstało Ukraińskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża (UTCzK)², tak w pierwszym kwartale 1919 r. w Polsce rozpoczęło działalność Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża (PTCzK). Potrzeba rozszerzenia takiej działalności była podyktowana bezprecedensową skalą katastrofy humanitarnej, która miała miejsce w dwóch sąsiednich krajach, będących areną walk podczas I wojny światowej. Co więcej, długi czas przebywały one pod zaborem i walczyły o swoją niezależność.

Opierając się na wsparciu szerokich warstw społecznych, cerkwi i organów władzy swojego kraju, a także otrzymując odczuwalną pomoc zagraniczną, zwłaszcza od polskiej diaspory w USA i Kanadzie, PTCzK w latach 1919–1920 było w stanie poszerzyć granice własnych stacjonarnych i przenośnych instytucji. Pod jego patronatem funkcjonowało przede wszystkim 28 szpitali, z czego 15 frontowych, a także kilka sanitarnych i zaopatrzeniowych pociągów³. Miały one udzielać regularnej pomocy ludności, która ucierpiała zarówno w Polsce, jak i za jej wschodnimi granicami, głównie tam, gdzie trwała walka zbrojna – na terytorium Ukrainy, Białorusi i Rosji⁴.

Ograniczenia finansowe i organizacyjne PTCzK oraz brak stabilizacji politycznej na ukraińskich ziemiach nie sprzyjały poszerzaniu działalności towarzystwa na Ukrainie, gdzie na pomoc oczekiwały miliony osób. W tym przypadku PTCzK głównie chodziło o wyraz solidarności ze swoimi współobywatelami – Polakami, którzy z różnych powodów znaleźli się poza granicami ojczyzny, ucierpieli na obczyźnie na skutek wojny i politycznych transformacji.

Opieki PTCzK potrzebowały różne osoby, szczególnie cywile, którzy zostali przymusowo przesiedleni z Polski w głąb Rosji w ramach działań ewakuacyjnych w czasie I wojny światowej. Według niektórych danych tylko w byłych guberniach Imperium Rosyjskiego znalazło się ponad 700 tys. Polaków⁵. O tym, że ich znaczna liczba pozostała na Ukrainie, świadczyć może wykaz sporządzony w styczniu 1918 r. przez członka Komitetu Wykonawczego Krajowej Rady ds. Bieżeńców URL Stanisława Moskalewskiego⁶. W dokumencie tym podano liczbę przesiedleńców (*bieżeńców*) z Królestwa Polskiego według guberni, ich pochodzenia i miejsca tymczasowego przebywania:

² Koncepcji ruchu Czerwonego Krzyża i rozwinięciu jego działalności na terytorium Ukrainy w latach 1867–1920 poświęcono rozprawę doktorską Serhija Karmaluka. Chodzi tu przede wszystkim o prace Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża (RTCzK), a także pojedyncze fakty współpracy UTCzK z narodowymi towarzystwami Czerwonego Krzyża: Polski, Austrii, USA, Włoch oraz z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem. Zob. S.P. Karmaluk, *Dijałnist' orhanizacij Czerwonoho Chresta w Ukraini w 1867–1920 rr.*, Kamieniec Podolski 1998.

³ A. Kołodziejczuk, *Polski Czerwony Krzyż* [w:] *Encyklopedia Historii Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Piłatowicz, Warszawa 1999, s. 317.

⁴ Na temat działalności PTCzK w Rosji w latach 1920–1937 zob. Z. Wołowiczowa, *Siedemnaście lat pracy Polskiego Czerwonego Krzyża w Rosji Sowieckiej*, „Polski Czerwony Krzyż” 1937, nr 6, s. 157–159; *Bez sądu, świadków i prawa... Listy z więzień, łagrów i zestania do Delegatury PCK w Moskwie 1924–1937*, red. R. Dzwonkowski, Lublin 2002.

⁵ T. Lychaczowa, *Polski orhanizaciji dopomohy żertwam wojny w systemi derżawnoji ta suspilnoji opiki nad biżencjami na Schodi (1914–1921 rr.)* [w:] *Polska dyplomacja na Wschodzie w XX – początkach XXI wieku*, red. H. Stroński, G. Seroczyński, Olsztyn–Charków 2010, s. 49.

⁶ Ł. Żwańko, *Problema reewakuacji polskich biżenciw za doby Ukrainińskoj Narodnoji Respubliki ta Het'manatu Pawła Skoropadśkoho (1917–1918 rr.)* [w:] *Polska dyplomacja na Wschodzie...*, s. 56.

Nazwa guberni obecnego pobytu	Kaliska	Kielecka	Lubelska	Łomżyńska	Piotrkowska	Płocka	Radomska	Suwalska	Warszawska	Razem
Charkowska	206	253	5291	3028	532	463	1192	688	7249	18 902
Chersońska	75	214	908	351	266	111	634	266	1713	4538
Czerni-howska	124	216	5937	5888	254	260	547	277	3642	17 145
Kateryno-sławska	184	191	4495	2894	431	316	1362	609	13 498	23 980
Kijowska	250	369	10 068	6250	708	736	1772	291	9420	29 864
Podolska	239	100	656	621	144	85	230	56	1650	3781
Połtawska	70	193	3258	1611	765	700	567	338	5125	12 627
Tawryjska	29	3	706	538	19	17	72	65	720	2169
Wołyńska	175	322	2950	871	132	51	280	38	1681	6500
Razem	1352	1861	34 269	22 052	3251	2739	6656	2628	44 698	119 506

W wyniku przymusowych przesiedleń na terytorium Ukrainy tymczasowe schronienie znalazło co najmniej 119,5 tys. uchodźców z ziem polskich. Zauważmy, że przedstawione wyżej informacje nie uwzględniały wszystkich przesiedleńców, a jedynie tych, którzy przebywali w ewidencji i pod patronatem organizacji społecznych. Na tej podstawie można przypuszczać, że osób tej kategorii było znacznie więcej. Niewątpliwie, większość z nich ucierpiała podczas wojny i miała nadzieję na powrót do ojczyzny.

Na Ukrainie znajdowała się też ogromna liczba Polaków – żołnierzy oraz oficerów armii różnych państw. Niektórzy z nich, przymusowo zmobilizowani do armii rosyjskiej, po upadku caratu dezertowali lub wstępowali do formacji zbrojnych, które pod różnymi sztandarami działały na ukraińskich ziemiach. Inni, jak byli wojskowi armii austro-węgierskiej i niemieckiej, przebywali na Ukrainie jako jeńcy wojenni. Wszystkie wymienione kategorie wojskowych miały ogromną liczbę osób rannych, kalekich i dotkniętych chorobami. W latach 1917–1921 szczególnego znaczenia nabrały kwestie udzielenia im pomocy humanitarnej oraz umożliwienia powrotu do ojczyzny.

Do przewrotu październikowego w 1917 r. sprawami polskich *bieżeńców* zajmowały się zarówno organy państwowe, jak i wyspecjalizowane organizacje społeczne. Ich działalność była zabezpieczona dzięki darowiznom, a także finansowaniu z budżetu Imperium Rosyjskiego, a potem – Rządu Tymczasowego. Za czasów URL i Hetmanatu Pawła Skoropadskiego także były wydzielane środki ze skarbu państwa na udzielanie odpowiedniej pomocy oraz prowadzenie akcji repatriacyjnych. Te działania skończyły się wraz z przybyciem na Ukrainę bolszewików i rozszerzeniem „czerwonego” terroru. W 1918 r. praktycznie wstrzymały swoją działalność wszystkie polskie towarzystwa oraz organizacje pomocy ofiarom wojny⁷. Następnie, biorąc pod uwagę zaostrzenie stosunków między Rzeczpospolitą i Rosją bolszewicką (od lutego 1919 r. trwały działania wojenne na froncie polsko-rosyjskim, które prowadzono wzdłuż Niemna i Prypeci), położenie uchodźców na Ukrainie znacznie się pogorszyło.

W takiej sytuacji PTCzK w 1919 r. podjęło kilka prób wysłania swoich przedstawicieli w celu udzielenia pomocy polskiej ludności. We wrześniu i na początku października 1919 r. w Odessie działała polsko-amerykańska misja Czerwonego Krzyża, która rodzinom żołnierzy 4. Dywizji Strzelców Polskich organizowała powrót do ojczyzny⁸. W październiku 1919 r. w Kamieńcu Podolskim przebywała misja PTCzK, która omawiała z pracownikami Ministerstwa Zdrowia oraz Opieki Dyrektoriatu URL kwestie repatriacji polskich jeńców wojennych⁹.

Pod koniec listopada 1919 r. do Kijowa, w którym na początku I wojny światowej przebywało kilkadziesiąt tysięcy Polaków (*bieżeńców* i przesiedleńców)¹⁰, skierowano misję PTCzK. Miała ona udzielać im m.in. pomocy medycznej i żywnościowej w czasie przygotowań do wyjazdu do ojczyzny. W literaturze historycznej brakuje jednak wzmianek na temat tej akcji¹¹.

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie okoliczności związanych z organizacją wspomnianej misji, jej przybyciem na Ukrainę i realizacją postawionych przed nią zadań. Podstawą źródłową są dokumenty z zespołu archiwalnego Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (USRS), który znajduje się w Centralnym Archiwum Państwowym Wyższych Organów Władzy oraz Zarządu Ukrainy (CDAWO). Są to akta dotyczące kontaktów misji PTCzK z centralą

⁷ T. Łychaczowa, *op. cit.*, s. 49.

⁸ Chodzi o polską formację zbrojną pod dowództwem byłego oficera armii rosyjskiej Lucjana Żeligońskiego, której tworzenie rozpoczęto w 1918 r. na Kubaniu. W grudniu 1918 r. jednostka przybyła do Odessy, gdzie dzięki działaniom prowadzonym przez Konsulat RP w Odessie w styczniu–marcu 1919 r. zwiększyła swój stan osobowy i została przeformowana na 4. Dywizję Strzelców Polskich. W wyniku ofensywy bolszewików w nocy z 3 na 4 IV 1919 r. odbyła się ewakuacja dywizji przez Besarabię do Polski. Informacje na temat wspomnianej misji polsko-amerykańskiej znajdują się w publikacji T. Ciesielskiego, poświęconej działalności Konsulatu RP w Odessie. Zob. T. Ciesielski, *Konsulat polski w Odessie 1919–1920* [w:] *Polska dyplomacja na Wschodzie...*, s. 97.

⁹ S.P. Karmaluk, *op. cit.*, s. 158.

¹⁰ Zob. T. Skalski, *Terror i cierpienie: Kościół katolicki na Ukrainie 1900–1932. Wspomnienia*, Kraków 2008, s. 93.

¹¹ W wymienionej publikacji T. Ciesielski twierdzi, że w lutym 1920 r. w Tyraspolu działała misja PTCzK, która udzielała pomocy *bieżeńcom* oczekującym na przeprawę do rumuńskich Bender. Chodzi więc o misję, która miała pracować w Kijowie, jednak z powodu zagrożenia ze strony zdemoralizowanych formacji zbrojnych została zmuszona przenieść się na południe Ukrainy. Autor wspomina też o przyczynach, dla których nastąpił podział misji na dwie części.

w Warszawie oraz administracją USRS, korespondencja służbowa Rewolucyjnej Rady Wojskowej Frontu Południowo-Zachodniego Armii Czerwonej i 12. Armii oraz Specjalnego Oddziału Frontu Południowo-Zachodniego w sprawie działalności misji, a także materiały posiedzeń rosyjsko-ukraińsko-polskiej Komisji Mieszanej ds. Repatriacji w Moskwie. Wśród wymienionych źródeł znajduje się też notatka (bez podpisu i daty), prawdopodobnie autorstwa jednego z członków wspomnianej misji, na temat jej działalności na Ukrainie¹².

Zamysł wysłania do Kijowa delegacji PTCzK pojawił się wśród polskich organizacji dobroczynnych jeszcze wiosną 1919 r.¹³ W maju tego roku przygotowano odpowiedni projekt, który zakładał udzielenie *bieżeńcom* i polskiej ludności na Ukrainie różnorodnych form pomocy humanitarnej: medycznej, żywnościowej, zabezpieczenia w odzież oraz inne przedmioty pierwszej potrzeby. W celu jego realizacji Południowo-Wschodni Oddział PTCzK zwrócił się o pomoc do władz polskich, przedstawicieli innych państw, Amerykańskiego Czerwonego Krzyża oraz Misji Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego. Działalność ta została zintensyfikowana w lipcu 1919 r., gdy do Warszawy dotarły wiadomości, że ofiarami sowieckiego terroru w Kijowie stała się znaczna liczba Polaków – w pierwszej kolejności członkowie rodzin arystokratycznych i mieszczańskich oraz przedstawiciele inteligencji¹⁴.

Przy Południowo-Wschodnim Oddziale PTCzK utworzono m.in. komisje: sanitarną, żywieniową, odzieżową i prawną. Te struktury miały opracować plany ewakuacji repatriantów, składały zapotrzebowanie na różne produkty, niezbędne do zabezpieczenia potrzeb *bieżeńców* itd. Ważną rolę pełniła komisja prawna, która opracowywała zasady, według których miały się odbywać kontakty z rządem bolszewickim, a także określała grono osób (w porozumieniu ze stroną sowiecką), o które miała rozszerzać się działalność misji.

W drugiej połowie 1919 r. PTCzK otrzymało od międzynarodowych organizacji humanitarnych oraz polskiego rządu gwarancje zabezpieczenia materialnego i finansowego działalności misji w Kijowie. Szczególną pomoc zaofiarowali przedstawiciele Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, którzy poinformowali m.in. o gotowości przekazania wagonu ciepłej odzieży oraz medykamentów. Amerykańska Misja Dożywiania Dzieci przygotowała dodatkowy wagon „dziecięcych porcji”, które zawierały m.in. cukier, mleko i konserwy. Z Polski miały przybyć takie produkty jak mydło, kakao oraz herbata. Na początku października 1919 r. zgromadzono też środki finansowe liczące niemal 800 tys. marek i 250 tys. rubli.

Kolejnym etapem była organizacja personelu misji. 18 października 1919 r. Główny Zarząd PTCzK w Warszawie postanowił wysłać do Kijowa pięć osób: Stanisława Zielińskiego (przewodniczący), Konstantego Zaleskiego, Daszkiewicza, Niedzielskiego i Pratkowskiego (znane są tylko ich nazwiska). 7 listopada 1919 r. pociąg misji (wagon pasażerski i trzy towarowe) opuścił Warszawę i ruszył w kierunku Kijowa. 12 listopada przekroczył granicę polsko-rumuńską, a 28 listopada rumuńsko-ukraińską w okolicy Bendery. 10 grudnia 1919 r. skład przybył do Kijowa. W tym czasie miasto było zajęte przez

¹² CDAWO Ukrainy, f. 4, op. 1, spr. 30, k. 26–34.

¹³ *Ibidem*, k. 26.

¹⁴ *Ibidem*.

jednostki wojskowe „białych” pod dowództwem generała Abrama Dragomirowa. Misja nie mogła jednak w pełni rozpocząć działalności. W mieście panował chaos, a w oczekiwaniu na zbliżające się wojska Armii Czerwonej postępowała demoralizacja jednostek białogwardystów. Szerzyły się masowe grabieże i przemoc. Zaraz po przybyciu misji, rankiem 11 grudnia 1919 r., wagony PTCzK próbowali na dworcu kolejowym ograbić żołnierze z pociągu pancernego, który stał nieopodal. Pracownicy misji doszli do wniosku, że w takich warunkach w Kijowie nie ma możliwości pracy, a 12 grudnia 1919 r. zostali zmuszeni do powrotu. Ze względu na działania wojenne pociąg poruszał się bardzo powoli. 28 grudnia 1919 r. nieopodal Żmerynki kierownicy misji, otrzymawszy informacje o zdobyciu tego miasta przez oddział atamana Szepeła, zawrócili w kierunku południowym – na Odessę. 4 stycznia 1920 r. pociąg przybył do stacji Rozdilna. Tutaj okazało się, że w pobliskim Tyraspolu, gdzie znajdowało się przejście graniczne z Rumunią, zebrano się w przybliżeniu tysiąc Polaków. Wszyscy uciekali przed „czerwonym” terrorem i pragnęli powrócić do ojczyzny. Przejście na rumuńską stronę było jednak utrudnione, ponieważ most prowadzący przez Dniestr został zniszczony. Z Tyraspola do położonego na przeciwległym brzegu Bendery można było dostać się jedynie łodzią. Dopóki łódź nie pojawił się na rzece, dopóty w ciągu doby do Rumunii przeprowaiało się jedynie 35 osób¹⁵. Zebrani w Tyraspolu polscy *bieżeńcy* nie mieli m.in. podstawowych środków żywnościowych i higienicznych oraz potrzebowali pomocy. Dlatego też misja PTCzK 7 stycznia 1920 r. zaczęła zaopatrywać ich w jedzenie, medykamenty i bieliznę, wykonywano dezynfekcję, organizowano kąpiele itd. W ciągu pierwszego miesiąca udzielono pomocy niemal 1300 osobom¹⁶.

Członkowie misji działali w ścisłym kontakcie z przedstawicielem Konsulatu RP w Odessie¹⁷. W grudniu 1919 r. konsul Stanisław Srokowski do pomocy w Tyraspolu wyznaczył Wiktora Ilczewicza (nazwiska jego poprzedników to Bahr i Żeliński)¹⁸. Ilczewicz zajmował się m.in. wystawianiem paszportów, kontrolował przebieg akcji repatriacyjnej, sporządzał wykaz polskich *bieżeńców*, którzy przygotowywali się do przekroczenia granicy. Wspomniany dokument miał specjalny charakter. Uzgodniono bowiem, że liczba Polaków, która przejdzie do Rumunii, będzie odpowiadać liczbie Polaków, którzy przybyli do Tyraspola. Prowadzenie tej listy było kontrolowane przez specjalną komisję utworzoną z samych *bieżeńców*¹⁹.

Przez pewien czas granica była zamknięta. Po jej otwarciu 2 lutego 1920 r. trzech członków misji – Daszkiewicz, Niedzielski i Pratkowski przeprowaiało się do Bendery, gdzie zajęli się organizacją pięciodniowej kwarantanny *bieżeńców*. Natomiast kierownik misji Zieliński oraz jego podwładny Zaleski, a także czterej członkowie personelu: Władysław Łukaszewicz, Michał Niedźwiałowski, Władysław Milewicz oraz Bazyl Łyson – pozostali w Tyraspolu.

¹⁵ T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 96.

¹⁶ CDAWO Ukrainy, f. 4, op. 1, spr. 30, k. 27.

¹⁷ Konsulat RP w Odessie rozpoczął działalność 5 I 1919 r. Pierwszym konsulem mianowano Zenona Belinę-Brzozowskiego. Po zajęciu Odessy przez Armię Czerwoną nastąpiła przerwa w pracy placówki, która trwała od początku kwietnia do pierwszych dni września 1919 r. 20 września wyznaczono nowego konsula. Został nim Stanisław Srokowski, który przybył do Odessy pod koniec października 1919 r. i kierował pracami konsulatu do początku lutego 1920 r.

¹⁸ T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 93.

¹⁹ CDAWO Ukrainy, f. 4, op. 1, spr. 30, k. 22, 29.

Na początku lutego 1920 r. z powodu szybkiego postępu Armii Czerwonej w kierunku południowym odbyła się ewakuacja konsulatu z Odessy. Zgodnie z rozporządzeniem konsula wraz z jego pracownikami miało wyjechać w przybliżeniu od 1000 do 1200 *bieżeńców*. 5 lutego specjalnym pociągiem (59 wagonów) dotarli oni do Tyraspola. Konsul Srokowski rozpoczął też rozmowy ze stroną rumuńską na temat udzielenia zgody na przejście granicy zarówno nowo przybyłym, jak i tym polskim *bieżeńcom*, którzy już od dawna oczekiwali na przeprawę²⁰. W sumie zebrało się niemal 1300 takich osób. Kiedy zamarzył Dniestr, transport po lodzie stał się znacznie szybszy niż łodzią. Dlatego – z pomocą konsula – do 11 lutego 1920 r. niemal wszyscy *bieżeńcy* (z wyjątkiem około 30 ciężko chorych) trafili do Bendery²¹.

12 lutego 1920 r. do Tyraspola wkroczyły oddziały Armii Czerwonej. Pracownicy PTCzK, zamierzając kontynuować misję na terenie kontrolowanym przez bolszewików, pozostali w mieście. Próbowali nawiązać kontakt z nową administracją, aby otrzymać formalne zezwolenie na dalszą działalność. Kierownictwo misji 13 lutego zwróciło się z prośbą do miejscowego związku lekarzy, 14 lutego – do dowódcy XI Brygady Kawalerijskiej 12. Armii Grigorija Kotowskiego²², a 15 lutego – do miejscowego *rewkomu*. W odpowiedzi Kotowski obiecał wspomnieć swoim przełożonym o działalności misji, a przewodniczący *rewkomu* – odeskiemu *gubrewkomowi*. Członkowie misji zaczęli brać udział w posiedzeniach miejscowego *rewkomu* w związku z koniecznym zahamowaniem rozwijających się infekcji oraz epidemii. *Rewkom* proponował misji nawet pomoc finansową. Uzgodniono wstępne warunki konieczne do przedłużenia działalności PTCzK, a 18 lutego 1920 r. przewodniczący *rewkomu* przekazał te ustalenia odeskiemu *gubrewkomowi*.

Szybko – w wyniku interwencji organów WUCzK – działalność misji została wstrzymana. 27 lutego 1920 r. miejscowy Oddział Specjalny zażądał informacji o charakterze jej działalności²³. W odpowiedzi 28 lutego misja wysłała korespondencję, w której przedstawiono jej historię oraz zamieszczono prośbę o zgodę na dalsze prace. 1 marca 1920 r. grupę pracowników PTCzK wezwał do siebie Kotowski i powiadomił, że zostaną odesłani do Kijowa na mocy rozporządzenia dowództwa wojskowego. W efekcie najpierw trafili do 45. Dywizji Strzeleckiej Armii Czerwonej²⁴, a na początku marca przez Birzule dotarli do Kijowa.

W Kijowie rozmawiali m.in. z członkiem *Rewwijskrady* 12. Armii Wołodymyrem Zatonśkim. Jednak, jak się okazało, współpraca i na tym szczeblu nie rozwiązała problemów misji. 8 marca 1920 r. jej członków poinformowano, że muszą wyjechać do Charkowa, gdzie będą mieli możliwość spotkania z przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych (RKL) USRS Christianem Rakowskim²⁵. 14 marca, po przybyciu do Charkowa, członkowie misji wysłali telegram do rządu Ukrainy Sowieckiej z prośbą o określenie warunków, dzięki którym PTCzK mogłoby jak najszybciej rozpocząć swoją działalność w Kijowie²⁶.

²⁰ T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 97, 99.

²¹ CDAWO Ukrainy, f. 4, op. 1, spr. 30, k. 29.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*, k. 30.

²⁴ *Ibidem*, k. 22.

²⁵ *Ibidem*, k. 31.

²⁶ *Ibidem*, k. 23.

W dokumentach, przekazanych Sowietaom przez przedstawicieli PTCzK, informowano o tym, że ich działalność ma apolityczny i humanitarny charakter. Zaznaczano także: „Misja jest przekonana, że czym gorsze stosunki między rządami, tym bardziej potrzebna jest pomoc dla pokojowej ludności ze strony organizacji, które znajdują się poza polityką”²⁷. Członkom misji zależało na gwarancji ze strony władz, że będą mogli kontynuować działalność. Sformułowano pięć warunków niezbędnych do przedłużenia pracy misji w granicach Ukrainy Sowieckiej:

1. Uznanie prawa eksterytorialności dla członków misji oraz jej personelu.
2. Niezależność prac misji od jakichkolwiek organów rządowych, w granicach przekazanych jej pełnomocnictw.
3. Prawo utrzymywania stosunków z Zarządem Głównym Czerwonego Krzyża w Warszawie i Międzynarodowym Towarzystwem Czerwonego Krzyża w Genewie.
4. Prawo bezcłowego przewiezienia majątku, który należał do misji.
5. Niezależność misji od ekonomicznych i finansowych rozporządzeń²⁸.

28 marca 1920 r. członkowie misji zwrócili się z jeszcze jednym pismem do przewodniczącego RKL USRS. Równocześnie poinformowali także Zarząd Główny PTCzK w Warszawie o trudnościach w rozmowach z bolszewikami, a przede wszystkim, że RKL USRS powiadomił o wygaśnięciu pełnomocnictw, jakimi dysponowali pracownicy misji. Zaproponowali, aby Zarząd Główny PTCzK ze swojej strony wznowił rozmowy z RKL USRS na temat warunków funkcjonowania misji w Kijowie oraz w innych miejscach pobytu polskich repatriantów²⁹.

Ostatecznie jednak do porozumienia w tej sprawie z rządem USRS nie doszło. Dodatkowo pojawiły się trudności z powrotem członków misji do Polski. Dzięki interwencji Międzynarodowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża na początku kwietnia 1920 r. trzem członkom misji – Zaleskiemu, Zielińskiemu oraz Łysonowi zezwolono na powrót do Polski³⁰. Inni takiej zgody nie otrzymali i musieli pozostać w USRS do wyjaśnienia sprawy.

Z tego powodu 9 kwietnia 1920 r. Zieliński i Zaleski, przebywając jeszcze na terytorium Ukrainy Sowieckiej, zwrócili się do przewodniczącego RKL USRS z prośbą o udzielenie zgody na powrót do Polski trzem innym pracownikom misji: Łukaszewiczowi, Milewiczowi i Niedźwiałowskiemu. Argumentowali, że wymienione osoby przez pomyłkę uznano za obywateli USRS, przez co odmówiono im wyjazdu do ojczyzny. Na dowód, że byli to obywatele Rzeczypospolitej, przedłożyli ich paszporty wydane przez polskiego konsula³¹.

19 kwietnia 1920 r. Rakowskiy sankcjonował wydanie zaświadczeń na prawo wyjazdu do Polski tylko Zaleskiemu, Zielińskiemu oraz Łysonowi³². Ich podróż miała przebiegać przez terytorium bolszewickiej Rosji do granicy z Finlandią. 20 kwietnia 1920 r. sekretarz NKZS USRS, na podstawie instrukcji *Rewwijskrady* Frontu Południowo-Za-

²⁷ *Ibidem*, k. 31.

²⁸ *Ibidem*, k. 34.

²⁹ *Ibidem*, k. 21, 24–25.

³⁰ *Ibidem*, k. 7.

³¹ *Ibidem*, k. 19–20.

³² *Ibidem*, k. 37–44.

chodniego i *Rewwijskrady* 12. Armii z 18 kwietnia 1920 r., zwrócił się do Oddziału Specjalnego Frontu Południowo-Zachodniego z prośbą o wyznaczenie osoby do odeskortowania pracowników PTCzK do granicy rosyjsko-fińskiej. Członkom misji pozwolono zabrać ze sobą bagaże, pieniądze oraz produkty żywnościowe niezbędne na czas podróży. Zgodnie ze wspomnianą wyżej instrukcją zabroniono stosowania wobec nich jakichkolwiek form przemocy³³.

22 kwietnia 1920 r. członkowie misji, którzy wyjeżdżali do Polski, zwrócili się do przewodniczącego RKL USRS z prośbą o zwrot 137 600 rubli, które znajdowały się w tyraspolskim oddziale rosyjskiego komercyjno-industrialnego banku, na rachunku Ziełińskiego. Pieniądze te w równych kwotach, tj. po 45 866 rubli, miały trafić do pracowników misji, którzy pozostali w Charkowie (Łukaszewicz, Milewicz i Niedźwiałowski)³⁴.

Tymczasem członkowie misji, których zmuszono do pozostania na sowieckiej Ukrainie, zostali aresztowani. Ze względu na toczącą się wojnę polsko-bolszewicką próby ich sprowadzenia do ojczyzny podjęto dopiero podczas rozmów pokojowych w Rydze w 1921 r. Kwestia ta była także przedmiotem obrad w połowie 1921 r. Rosyjsko-Ukraińsko-Polskiej Komisji Mieszanej ds. Repatriacji w Moskwie³⁵. W protokole jej posiedzenia z 3 czerwca 1921 r. szef polskiej delegacji Edward Zaleski napominał stronę rosyjsko-ukraińską o obietnicy sowieckiego rządu zwolnienia przedstawicieli Czerwonego Krzyża, którym bezprawnie przedłużano pobyt w więzieniu. W odpowiedzi szef rosyjsko-ukraińskiej delegacji Stanisław Piławskij wyjaśniał, że sprawa ta jest już uzgodniona i przedłuża się jedynie ze względów technicznych³⁶.

Z dostępnych publikacji wiadomo, że Łukaszewicz został zwolniony we wrześniu 1921 r. i powrócił do Polski³⁷. Do kraju w 1921 r. wrócił także Milewicz³⁸. Można przypuszczać, że jednocześnie z nimi zwolniono Niedźwiałowskiego, choć brakuje potwierdzenia tego faktu w dokumentach.

Podsumowując, należy podkreślić, że skierowana jesienią 1919 r. do Kijowa misja PTCzK była wyłącznie akcją humanitarną. Jak się okazało, po przybyciu na Ukrainę decydujący wpływ na jej działalność miały jednak czynniki polityczne. Z tego powodu nie mogła ona wykonać swoich zadań w Kijowie. Udało się to natomiast w Besarabii, gdzie niemal przez miesiąc udzielano skutecznej pomocy polskim *bieżeńcom*. Praca ta zakończyła się jednak wraz z przybyciem Armii Czerwonej, gdyż dla sowieckiej administracji ważniejsze były prawa walki klasowej niż prawa człowieka. Jak dotąd nie wiadomo, czy działalność misji rozszerzała się na inne grupy ludności, i w jakim stopniu wykorzystano przywiezione z Polski zapasy jedzenia, odzieży i medykamentów.

Doświadczenie praktycznej działalności oraz stosunków z organami władzy sowieckiej, zdobyte przez pracowników PTCzK w trakcie ich przebywania na terenach Ukrainy, niewątpliwie było brane pod uwagę podczas skierowania nowej misji PTCzK

³³ *Ibidem*, k. 10–12.

³⁴ *Ibidem*, k. 18.

³⁵ *Ibidem*, spr. 556, k. 221.

³⁶ *Ibidem*, k. 241v.

³⁷ E. Kozłowski, *Władysław Łukaszewicz* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, red. B. Leśnodorski i inni, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 549–550.

³⁸ *Czy wiesz, kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 489.

na Ukrainę w okresie wojny polsko-bolszewickiej w kwietniu i maju 1920 r.³⁹ Była ona realizowana wspólnie z dyplomacją RP, która wspomagała m.in. repatriację polskich obywateli przebywających w USRS. Chodziło przede wszystkim o bezpieczeństwo członków komisji repatriacyjnej oraz pracowników poselstw w Kijowie i Charkowie, a także utworzonego w grudniu 1920 r. Przedstawicielstwa Polskiego Czerwonego Krzyża⁴⁰ w Moskwie (organizacji, która do 1937 r. starała się udzielać pomocy Polakom przebywającym w sowieckich więzieniach i obozach).

STRESZCZENIE

Pod koniec listopada 1919 r. do Kijowa, gdzie na początku I wojny światowej przebywało kilkadziesiąt tysięcy Polaków, skierowano misję Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, która miała udzielać im pomocy podczas przygotowań do wyjazdu do ojczyzny. Mimo że miała ona charakter humanitarny, decydującą rolę w jej działalności odgrywały czynniki polityczne. Z tego powodu nie mogła wykonywać swoich zadań w Kijowie. Udało się to natomiast w Besarabii, gdzie niemal przez miesiąc udzielała kompleksowej pomocy. Praca ta zakończyła się wraz z przybyciem Armii Czerwonej, gdyż dla bolszewickiej administracji ważniejsze były kwestie walki klasowej niż prawa człowieka. Niniejsza publikacja przybliży okoliczności związane z organizacją wspomnianej misji, jej przybyciem na Ukrainę i realizacją postawionych przed nią zadań.

Słowa kluczowe: Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, pomoc humanitarna, misja, Ukraina, Kijów, Besarabia, Armia Czerwona.

SUMMARY

At the end of November 1919, the mission of the Polish Red Cross was delegated to Kiev, where at the beginning of the First World War, a few hundred thousand Poles were living, in order to provide help during their preparation to leave for the motherland. Even though this operation was of a humanitarian nature, political factors played a deciding role in this case. Therefore, it was not possible for the mission to carry out its work in Kiev. However, it managed to help people in Bessarabia, where for almost a month it provided comprehensive aid. This work ended with the arrival of the Red Army, because for the soviet administration, class struggle was more important than human rights. This publication presents the circumstances related to the organization of the aforementioned mission, its arrival in Ukraine and its work there.

Key words: Polish Red Cross, humanitarian aid, mission, Ukraine, Kiev, Bessarabia, Red Army.

³⁹ Na temat działalności UTCzK i PTCzK w Kijowie w maju–czerwcu 1920 r. zob. I. Lisewycz, *U widblysku polskich bahnetiw. Żyttja Kyjewa pid czas perebuwannja w njomu polskich wijsk (trawień-czerwień 1920 r.)*, Kyjew 2002, s. 120–126.

⁴⁰ W 1927 r. PTCzK zostało przemianowane na Polski Czerwony Krzyż.